

Sygn. akt I PSK 239/21

POSTANOWIENIE

Dnia 19 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa R. C.
przeciwko O. [...] Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą
w P.
o ustalenie istnienia stosunku pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 maja 2022 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w P.
z dnia 23 lutego 2021 r., sygn. akt VI Pa [...],

I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 240 zł (dwieście
czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2021 r. Sąd Okręgowy w P. zmienił zaskarżony apelacją pozwanego wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 25 lutego 2019 r. w ten sposób, że powództwo R. C. o ustalenie istnienia stosunku pracy oddalił.

Sąd Rejonowy przyjął, że zawierane między stronami umowy w rzeczywistości nie były wykonywane zgodnie z ich brzmieniem, ponieważ powód nie wyznaczał sobie samodzielnie miejsca i czasu służby, pełnił ją w wymiarze powyżej 150 godzin miesięcznie i nie składał w tym przedmiocie pisemnego wniosku, mimo nieobecności nie wskazywał zastępcy i nigdy nie został za to

ukarany karą umowną. R. C. pełnił służbę wyłącznie osobiście, w miejscu i czasie wyznaczonym przez dowódcę zmiany i miał obowiązek wykonywania jego poleceń. Wykonywane przez niego czynności były tożsame z czynnościami wykonywanymi przez osoby zatrudnione na podstawie umów o pracę, którzy tak samo podlegali dowódcy zmiany. Taki sposób wykonywania ochrony, niezgodny z zapisami zawartych umów, natomiast identyczny z działaniami osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, wynikał - zdaniem Sądu - z charakteru chronionego obiektu (to jest miejsce infrastruktury krytycznej ze względu na gromadzoną ropę naftową). W ocenie Sądu Rejonowego prawidłowe wykonywanie ochrony tego obiektu, a w konsekwencji umowy z P. S.A., było możliwe tylko w przypadku realizowania jej przez pracowników ochrony pozostających w stosunku pracy. Skuteczne wykonywanie ochrony wymagało zorganizowania jej w taki sposób, by teren bazy był nieprzerwanie monitorowany, a w razie stwierdzenia zagrożenia było ono natychmiast likwidowane. Wymagało to bezwzględnie podporządkowania pracowników dowódcy zmiany, który kierował ich na poszczególne posterunki i w razie zagrożenia wydawał polecenia. Inny tryb, zwłaszcza dowolne wybieranie miejsc i czasu służby, możliwość odmowy wykonania polecenia, mógłby w razie wystąpienia zagrożenia skutkować narażeniem na poważne niebezpieczeństwo chronionego obiektu i najbliższej okolicy. W ocenie Sądu Rejonowego pozwana zadbała o zabezpieczenie się na wypadek postępowań sądowych. Temu celowi służyło zawarcie profesjonalnie przygotowanych umów, żądanie złożenia podań o zawarcie umów zlecenia, a potem przedstawianie ofert zawarcia umowy o pracę na część etatu. Podania o zawarcie umowy zlecenia, a potem oferty, zdaniem Sądu miały zostać wykorzystane w razie wystąpienia przez pracownika ochrony na drogę sądową.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że o ile możliwa jest w umowach typu zlecenie klauzula wykonywania usług przez osobę trzecią - zastępcę, o tyle jest to niedopuszczalne w umowie o pracę. Tymczasem w umowach zawartych przez strony powód mógł posłużyć się zastępcą w wykonaniu swojego zobowiązania na rzecz pozwanej spółki. Za przyjęciem stanowiska, iż strony nie łączyła umowa o pracę świadczą też zapisy w treściach umów o świadczenie usług, dotyczące obowiązku zapłaty przez powoda kary umownej w razie niewykonania lub

nienależytego wykonania przez niego umowy. W samej treści zawartych umów Sąd Okręgowy nie dopatrywał się postanowień, które wskazywałyby jednoznacznie na zawarcie przez strony (wbrew nazwie) umowy o pracę. W jego ocenie nie może nim być element sprawowania nadzoru nad pracownikami ochrony. Z treści ustawy o ochronie osób i mienia wynika bowiem nie tylko dopuszczalność zatrudniania pracowników ochrony na podstawie umów cywilnoprawnych z woli samego ustawodawcy, ale także nałożony przez ustawodawcę na przedsiębiorcę podlegającego ustawie o ochronie osób i mienia, w tym pozwanego, szczególny obowiązek sprawowania nadzoru nad pracownikami ochrony w trakcie wykonywania przez nich obowiązków. Ustawodawca nakłada zatem obowiązek sprawowania nadzoru nad takimi pracownikami przez np. pracowników ochrony z licencją drugiego stopnia. Ustawa przewiduje zatem pewien element swoistego podporządkowania, jednak nie oznacza, iż faktycznie wbrew nazwom umowy strony łączył stosunek pracy. Za przejaw podporządkowania, nie można uważać wyznaczenia powodowi przez pozwaną miejsca wykonywania zleconych czynności, jak też zlecenie mu w ramach zawartych umów określonych zadań, które należą do obowiązków pracownika ochrony już z istoty tego zawodu (np. wskazywanie godzin wykonania patroli). Sąd Okręgowy uznał również, że także w przypadku umów cywilnoprawnych zleceniodawca ma prawo do kontroli prawidłowości wykonania zlecenia przez zleceniobiorcę. O wykonywaniu przez powoda pracy w ramach stosunku pracy nie świadczy również to, iż pracował on według grafiku. Nie musiał bowiem pozostawać w pełnej dyspozycji pozwanej spółki tak jak pracownik. Powód zawierał umowy cywilnoprawne z pozwaną z pełną świadomością oraz z akceptacją jej zapisów, co potwierdzał własnoręcznym podpisem. Wolę kontynuowania współpracy z pozwaną na takich warunkach potwierdzał zawierając umowy cywilnoprawne przez okres pięciu lat. W tym okresie strony zawarły w sumie aż 12 takich umów. Powód podpisał również oświadczenia, z których jednoznacznie wynikało, iż nie jest zainteresowany zawarciem umowy o pracę.

Skargę kasacyjną oparto na naruszenie prawa materialnego: art. 22 § 1 i 1¹ k.p., art. 22 § 1² k.p., art. 734 do 750 k.c., art. 65 § 1 i § 2 k.c. i 60 k.c. w zw. z art. 734 k.c., a także na naruszeniu przepisów postępowania: art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. w zw. z art. 308 § 1 k.p.c.

Zdaniem skarżącego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. gdyż Sąd Okręgowy pomimo zachodzących jednoznacznych przesłanek do przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do nawiązania stosunku pracy przez strony procesu na podstawie art. 22 § 1 k. p., na co wskazuje wykonywanie przez powoda pracy pracownika ochrony na rzecz pracodawcy, pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, w sposób ciągły, powtarzający się i polegający na oddaniu swojej zdolności do pracy do dyspozycji pracodawcy, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem, dokonał zakwalifikowania tego stosunku jako umowy cywilnoprawnej regulowanej przepisami kodeksu cywilnego, to jest umowy świadczenia usług (art. 734 do 750 k.c.), co w konsekwencji doprowadziło do oczywistego naruszenia prawa materialnego. Skarżący podniósł, że przyjęta przez Sąd Okręgowy ocena prawna i związane z nią uchybienia w ramach ustalonego w sprawie stanu faktycznego jest w stopniu oczywistym sprzeczna z orzecznictwem Sądu Najwyższego, w szczególności z wyrokiem z dnia 7 czerwca 2017 r. sygn. akt I PK 176/16, który zapadł w tożsamym stanie faktycznym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie dostarczyła podstaw uzasadniających jej przyjęcie do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w

orzecnictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter i być dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1780/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 52; z dnia 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 156). Dla stwierdzenia, że w sprawie tak rozumiana przesłanka wystąpiła skarżący powinien był wskazać konkretne, naruszone przez sąd przepisy, a także powinien był przytoczyć odpowiednie argumenty wyjaśniające, dlaczego te przepisy zostały, jego zdaniem, w tak ewidentny sposób naruszone (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018 r., I CSK 42/18, LEX nr 2508120). W rozpoznawanej sprawie skarżący nie zdołał wykazać występowania tak rozumianej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Po pierwsze skarżący pominął argumenty Sądu Okręgowego eksponujące cechy cywilnoprawne ocenianego stosunku prawnego takie jak to, że: w umowach zawartych przez strony powód mógł posłużyć się zastępcą w wykonaniu swojego zobowiązania na rzecz pozwanej Spółki, zawarto w postanowieniach umów zastrzeżenie kar umownych w razie niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, a także stanowisko Sądu, że za przejaw pracowniczego podporządkowania nie można uważać wyznaczenia powodowi przez pozwaną miejsca wykonywania zleconych czynności, jak też zlecenie mu w ramach zawartych umów określonych zadań, które należą do obowiązków pracownika ochrony już z istoty tego zawodu, bowiem w przypadku umów cywilnoprawnych - zwłaszcza tych, w których obowiązek jednej ze stron polega na czynieniu - dopuszczalne staje się określenie miejsca wykonywania danej usługi, jak również uzgodnienie z osobą przyjmującą zlecenie szeregu powinności, które powinna spełnić w ramach zleconej jej czynności.

Ponadto argumentacja skarżącego, wskazująca na oczywistą zasadność skargi, sprowadza się do przywołania wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca

2017 r., I PK 176/16, z którym zdaniem skarżącego w stopniu oczywistym sprzeczna jest ocena prawna przyjęta przez Sąd Okręgowy i związane z nią uchybienia w zakresie ustalenia stanu faktycznego. Skarżący poprzestał na stwierdzeniu, że wyrok ten zapadł w tożsamym stanie faktycznym. Nie wskazał, w czym upatruje tej tożsamości, brak jest również jakiegokolwiek innej argumentacji. W ocenie Sądu Najwyższego, wskazana przez skarżącego tożsamość stanów faktycznych nie zachodzi. W przeciwieństwie do rozpoznawanej sprawy, w sprawie I PK 176/16 Sąd Okręgowy przyjął, że powód wykonywał pracę podporządkowaną. We wskazanej przez skarżącego sprawie, zdaniem Sądu Okręgowego, powód był zobligowany do wykonywania bieżących poleceń dowódcy zmiany i oficera dyżurnego, to jest świadczenia pracy pod kierownictwem, co nie miało nic wspólnego z nadzorem nad wykonaniem zlecenia. Powód nie tylko wykonywał pracę zgodnie ze standardami określonymi przez pozwaną w umowie, ale nie mógł odmówić wykonania poleceń dotyczących zadań bieżących, nakazujących zastępstwo za inną osobę, wystawienia doraźnego posterunku, przeniesienia worków z piaskiem, odśnieżania czy sprzątania pomieszczeń. Miał bezpośrednich dwóch zwierzchników służbowych, dowódcę zmiany oraz szefa ochrony, do których poleceń zobligowany był się stosować. Nie mógł rozpocząć służby bez odprawy, na której wydawano polecenia co do ostatecznego przebiegu służby, opuścić stanowiska pracy. W trakcie świadczenia pracy był na bieżąco kontrolowany. Żadna z powyższych okoliczności nie została ustalona przez sądy *meriti* w rozpoznawanej sprawie. W rezultacie, wobec braku możliwości uznania tożsamości stanów faktycznych obu spraw oraz niewskazania przez skarżącego innych argumentów, należy uznać, że skarżący nie wykazał, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie reguły z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.